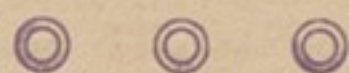


Feliks Halpern

PIOSENKI



Czarna Mańka.

Dramat lokatorski.

Księżna Marta.

Madame Ninon.

Ostatni pocałunek.

Przygoda z kelnerką.

Stylowa żona.

Nakład i własność B. Rudzkiego w Warszawie.

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

Drukarnia i Litografia p. f. „JAN COTTY” w Warszawie, Kapucyńska 7.

WYDAWNICTWA B. RUDZKIEGO W WARSZAWIE.

BOCHKOWSKI J. „SZUMIAŁY MU ECHA KAWIARNI.”

Valse lente.

Moderato. W ka-wiar-ni sta-łym go-ściem był, Cel ży-cia miał u - tar-ty, Zwy-

Szu-mia-ły mu e-cha ka-wiar - ni Ca-



BOCHKOWSKI J. „ŻECNAJ NINON!”

Tempo di Valse lente.

Moderato. Od-cho-dzę już, daj dłoń na pożegnanie, Nie żałuj słod-kich niepowrotnych dni.

REFR. Że-gnaj Ni-non, czas smutek zgo-ni,



HALPERN F. „CZARNA MAŃKA.”

Tempo di marcia Vivo.

REFR. Valse lente.

Zwa-no ją Czar-ną Mańką wśród u - li-cy,

Zna-ł ją do-brze wszyscy wszę-z i wkrąg,

Na Czerniakowskiej, Górnej na Wo-li,



KITSCHMANN A. „WARSZAWA.”

Allegro. Kto zwie-dził i wi-dział pra-wie ca-ły świat, Je-dnak-że przy-zna rad,

War-sza-wo! Warszawo! Warszawo ty!



RAPACKI W. „PIOSNKA O JASIEŃKU WOJAKU.”

Hej sło-ne-czko świe-ci ja - sno Wzno-j-ny le-tni dzień,

Tyl - ko Ka-si o-czka-ga - sną Smu-łku skry-je cień.

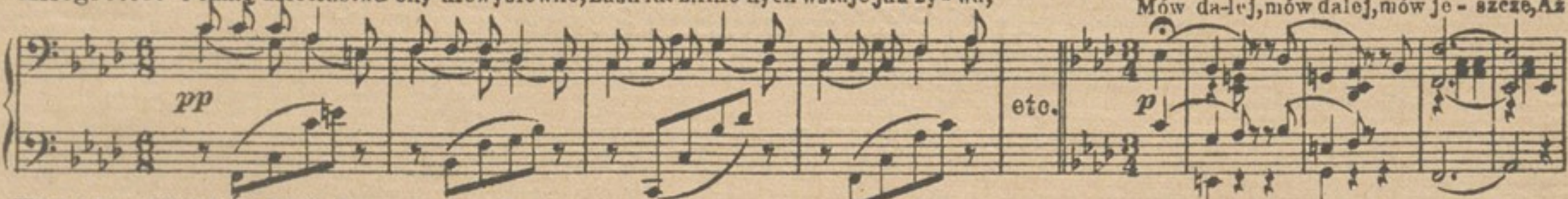


KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „BAJRI.”

Allegretto. Pomnę dzieciństwa sny niewysłowne; Bańki lat minio-nych wstaje jak ży-wa,

Valse lente.

Mów da-lej, mów da-lej, mów je - szcze, Aż



KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „WIECZORNY APEL.”

Moderato. Wieczorny apel trąbią już,

Do-branoć wam żołnierze.

Poco mosso.

To jedno co własność cię twą, Żoł - nie-rzu bez oj-czy - zny



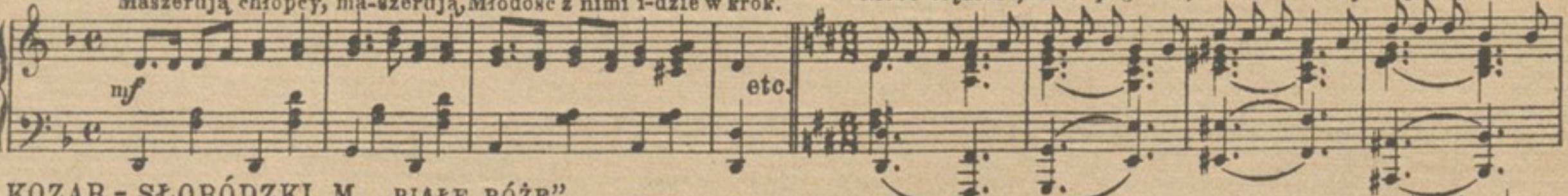
KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „MASZERUJĄ CHŁOPCY, MASZERUJĄ.”

Tempo powolnego marsza.

Tempo giusto.

Maszerują chłopcy, ma-szerują, Młodość z nimi i-dzie w krok.

Niebo błękitne, niebo pogodne, Od łanów i-da za-pachy mło-dne.



KOZAR - SŁOBÓDZKI M. „BIAŁE RÓŻE.”

Andante.



STOLZ R. „PIEROTKA I ARLEKIN.”

Lento. W Pa-ryżu na Mont Parnasse w jednej z sal ma-skowa zaba-wa wre.

Posłuchaj mnie pie-ro - tko

Ja ko-cha-m cie.



BIBLIOTEKA
BN Mus. III. 119.831
WARSZAWA

1983K487/123

Stanisławowi Ratoldowi

CZARNA MANKA.

8

Słowa Cz. Gumkowskiego.

Muz. F. Halperna, op. 17.

Grave.

ŚPIEW.

FORTEPIAN.

mf. *p.*

Tempo di marcia Vivo.

Zwa-no ja „Czar-na Mań-ka” wśród u - li - cy,
Lecz raz po-zna - ła tam u - li - cy sy - na,
A wkrót-ce pierz-chnął sen o szczę-ściu zło - ty:

Zna-li ją do-brze
Co żył wśród no-cy
Po-rzu-cił Mań-kę

wszy-scy wszecz i wkrag,
z no-ża, lub też kradł
ów ko-cha - nek raz,

Nie-cił czar ja - kiś spo-gład jej źre -
I po-ko-cha - ła dzi - ka go dziew -
Nie zwa-zał wca - le na łyzy, ni ple -

ni - cy,
czy - na,
szczo - ty,

Choć prze-cho-dzi - ła ot tak z rąk do rąk.
Bez nie-go dla niej już nie i - stniał świat.
I na-wet nie bił, zim-ny stał jak głaz.

p *cresc.* *mp* *cresc.*

Mi-łość o-błę-dną i za-wro-tną śla-ła,
Sta-ła się je-go kor-na nie-wol-ni-cą,
Po-szedł, nie wró-cił, jak to w ży-ciu by-wa,
By-ła u-li-czną
Daw-nych kom-pa-nij
A-le bez nie-go

cresc. *p* *cresc.*

ta-ka bo i cóż?
po-rzu-ci-ła gwar.
o-na nie chce żyć.
Du-rzy się w Mań-ce Wo-li pół bez
Czyś na mnie rzu-cił ja-ki u-rok,
Wsza-le roz-pa-czy wresz-cie jad za-

cresc. molto

ma-ła,
czy co?
ży-wa,
Nie je-den o nią się za-krwa-wił nóż.
Py-ta go nie-raz, czyś mi za-dał czar.
Prze-rwa-na ży-cia Czar-nej Mań-ki nió.

REFR.
Valse lente.

p

Na Czer-nia-kow-skiej, Gór-nej, na Wo-li, W o-tem-nych spe-lun-kach,
Na Czer-nia-kow-skiej, Gór-nej, na Wo-li, W o-tem-nych spe-lun-kach,
Na Czer-nia-kow-skiej, Gór-nej, na Wo-li, W po-śród spe-lu-nek

gdzie ży - cie wre, Hej! tam w kom - pa - nji czę - sto do wo - li
gdzie ży - cie wre, Hej! tam, gdzie daw - niej czę - sto do wo - li
dziś ci - cho tam, Hej! czyj to po - grzeb su - nie po - wo - li?

rit. molto *a tempo*

Noc ca - ła Mań - ka ba - wi - ła się, Lecz cza - sem coś tak za ser - ce
Noc ca - ła Mań - ka ba - wi - ła się, Dziś jej nie spot - kasz ni wdzień, ni
To Czar - nej Mań - ki: je - dnej z tych dam? Wśród kwia - tów le - ży bla - da !

rit. molto *a tempo*

ff

ści - śnie, I sa - ma nie wie cze - mu się cknę. Psia - krew! aż szklan - ka
w no - cy, Nie je - den bez niej wo - lał - by zcześć. Psia - krew! aż wyr - żnie
ci - cha I pły - nie zwol - na tam, gdzie nasz kres. Psia - krew! ot ży - cła

ff

rzu - co - na pry - śnie, Hej! cóż to Mań - ka, w o - czach twych łązy.
wstól z ca - łej mo - cy, Ech, co tam po - szła, pal - że ją sześć!
hi - sto - rja li - cha, Ech, co tam zre - szta, nie trze - ba uez.

Fine,

Zygmunt Ciriing



Ballada o hetmanie.

Słowa K. TETMAJERA.

Na gruzach szczęcia.

Słowa R. St. SCHAEFFERA.

Testament.

Słowa W. WIEDIGERA.



Nakład i własność B. Rudzkiego w Warszawie.

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

Drukarnia i Litografia p. l. „JAN COTTY” w Warszawie, Kapucyńska 7.

Mus. III. 49.831